

Piękno tej niechcianej – Sanah

Piękno tej niechcianej
Nie nie ujrzy dnia
Czeka aż pokochasz
Słówko dasz czy dwa
Ty miniesz je
A ono Cię
Nie spojrzysz się
Olejesz mnie
Niewinna jak Polny kwiat
Malutka ta To jestem ja
Piękno tej niechcianej
W duszy tobie gra
Nie pozwól mu uciec
Skosztuj aż do dna
A gdy uciekasz jej
Serce miej
Zostać chciej
Daj smutku mniej
Niewinna jak
Polny kwiat
Malutka ta
To jestem ja
Czemu ty wciąż mówisz
Piękna nie ma w niej
Swoim się tu chlubisz
Siłą ręki swej
Czy to coś da
Piosnka ta
Boli jak
Ostry grad
Niewinna jak
Polny kwiat
Malutka ta
To jestem ja





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych